

BP HENRYK CIERESZKO

MIŁOSIERDZIE BOŻE W RELACJI DO KAPŁAŃSTWA I FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ

DIVINE MERCY IN RELATION TO PRIESTHOOD AND TO THE PRIESTLY FORMATION

A b s t r a c t. The article takes up the issue of the relation between the truth of Divine mercy with priesthood, mainly in the aspect of its effect on the form of priesthood and the priestly formation. The priesthood of the sacrament of the holy orders introduces one into a particular bond with God in His Trinitarian mystery; it makes him similar to Archpriest Christ, makes him more able and invites him to imitate Christ in the attitude and mission towards the Church. Experiencing this bond with God, who is the Father of mercy, with Christ, who is a personification and fulfillment of the Father's mercy as the "reliable and merciful" Archpriest, and with the Holy Spirit, in whose power salutary graces are distributed in the priestly service of the Church as Divine mercy's gifts, cannot reveal the feature of mercy in presbyters' very life and service. Hence in experiencing their priesthood presbyters should perceive significant relations between Divine mercy and priesthood; they should explore the mystery of Divine mercy, especially in its relation to priesthood, develop their reverence for Divine mercy, and imitate this mercy in their priestly service, that is in a way constantly form themselves also in the light of the mystery of Divine mercy.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Key words: Divine mercy, priesthood, priestly spirituality, priestly formation, priesthood versus Divine mercy.

Kapłaństwo, jego kształt i tożsamość są przedmiotem trwałej troski Kościoła. Podobnie formacja kapłanów jest ważnym i niekwestionowanym dzie-

Bp dr hab. HENRYK CIERESZKO – biskup pomocniczy Archidiecezji Białostockiej, profesor w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku; adres do korespondencji: ul. Warszawska 46, 15-077 Białystok.

łem i zadaniem Kościoła prowadzonym wobec kandydatów do kapłaństwa i kapłanów. Zawsze troszczono się w Kościele o należytą wizję kapłaństwa oraz formacji kapłańskiej. Współcześnie, od Soboru Watykańskiego II po Synod Biskupów w 1990 r. wprost tym zagadnieniom poświęcony, działania te zdają się być szczególnie zintensyfikowane. W ich ramach potwierdzona została niezmienna wizja i tożsamość kapłaństwa oraz wypracowany został odpowiadający współczesnym wyzwaniom i wymogom czasu model formacji. Opiera się on na trwałych i niezmiennych podstawach tożsamości i misji kapłańskiej, wywodzących się z natury kapłaństwa Chrystusowego, ale też uwzględnia współczesne uwarunkowania kościelne i kulturowe. Jednakże proces wypracowywania modelu formacji nie może być ostatecznie zakończony czy zamknięty, jako że sama wiara chrześcijańska jest żywą i dynamiczną rzeczywistością, podobnie Kościół, a w nim kapłaństwo. Mogą i pojawiają się nowe inspiracje, wynikające np. z głębszego, albo na nowy sposób, odczytania samych prawd wiary, także w odniesieniu do kapłaństwa, czy jako odpowiedź na szczególne wyzwania kierowane do kapłanów. Niezaprzeczalnie taką prawdą, żywą dziś w przeżywaniu chrześcijaństwa czy może bardziej będącą wyzwaniem dla chrześcijan, jest prawda miłosierdzia Bożego. O miłosierdzie, o postawę i praktykę miłosierdzia woła szczególnie współczesny świat i człowiek. A zatem zasadnym staje się też pytanie o odniesienie tej prawdy do kapłaństwa. Jaki jest związek tajemnicy miłosierdzia Bożego i kapłaństwa? Jak pełniejsze wejście w tę prawdę, i samą w sobie, i w jej odniesienie do życia chrześcijańskiego, do duchowości chrześcijańskiej, może mieć podobnie przeniesienie na płaszczyznę kapłaństwa, duchowości kapłańskiej, formacji kapłańskiej? Te pytania, ten problem stał się bliski poprzez myśl i dzieło wielkiego apostoła miłosierdzia Bożego, bł. Michała Sopoćki. U niego można odnaleźć wyraźne powiązanie tajemnicy miłosierdzia Bożego z kapłaństwem i konsekwentnie z formacją kapłańską. Jego przemyślenia i sugestie mogą stać się znaczącą inspiracją do pokuszenia się o wyakcentowanie rysu miłosierdzia w samym pojęciu kapłaństwa i tożsamości kapłańskiej, w duchowości kapłańskiej i procesie formacji kapłanów. W niniejszym artykule zostanie podjęta próba zarysowania wskazanej problematyki, skupiając się głównie na relacji kapłaństwa i miłosierdzia Bożego oraz na zagadnieniu formacji. Przedstawione będą zatem kolejno samo pojęcie kapłaństwa i formacji kapłańskiej oraz relacja: prawda miłosierdzia Bożego a kapłaństwo, a na koniec wskazana potrzeba i znaczenie uwzględniania prawdy miłosierdzia Bożego w formacji kapłańskiej.

1. KAPŁAŃSTWO I FORMACJA KAPŁAŃSKA

1.1. Pojęcie kapłaństwa urzędowego

Kapłaństwo urzędowe, wypływające z sakramentu święceń, we współczesnym nauczaniu Kościoła ukazywane jest w odniesieniu do tajemnicy Trójcy Świętej, kapłaństwa Chrystusa, Najwyższego Kapłana oraz do rzeczywistości Kościoła.

Ojcowie Synodu Biskupów z 1990 r. poświęconego formacji kapłańskiej stwierdzają, że tożsamość kapłańska ma swoje źródło w Trójcy Przenajświętszej, która objawiła się i udziela ludziom w Chrystusie, i tworzy w Nim, i za sprawą Ducha Świętego Kościół. Kapłaństwo wypływa z „głębi niepojętej tajemnicy Boga, czyli z miłości Ojca, łaski Jezusa Chrystusa i daru Jedności Ducha Świętego”. Prezbiter na mocy konsekracji w sakramencie święceń wchodzi w szczególny i specyficzny związek z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, a przez to jest posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Ludu Bożego, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata (por. PDV 12)¹.

Sakrament święceń upodabnia ontologicznie prezbitera do Chrystusa Kapłana, Nauczyciela, Uświęciciela i Pasterza. W ten sposób pozostaje on w szczególnej więzi z Chrystusem. Z tą więzią łączy się też ściśle jego relacja z Kościołem, czyli jego życie jest włączone w misterium Chrystusa i Kościoła, a to włączenie zobowiązuje go do naśladowania Chrystusa oraz oddania w służbie Kościołowi. Jednocześnie uzdalnia go i wzbogaca w owocnym prowadzeniu duszpasterskiej posługi. Samo zaś kapłaństwo wraz z głoszonym w nim Słowem Bożym i sprawowanymi sakramentalnymi znakami, uobecniane w Kościele, należy do konstytutywnych elementów Kościoła (por. PDV 16)². Dzięki niemu Chrystus nieustannie buduje i prowadzi swój Kościół (por. KKK 1547). Tak więc przez misterium Chrystusa prezbiter, pełniąc swą posługę, włączony jest także w misterium Kościoła³. Ponadto owa więź prezbitera z Kościołem wynika też z jego komunii z Trójcą Świętą. Pozostaje on w komunii z Bogiem Ojcem, który jest ostatecznym źródłem władzy; z Synem przez uczestnictwo w Jego odkupieńczym posłaniu; i z Duchem

¹ Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, (31 I 1994), Poznań 2000, 3.

² *Dyrektorium*, 6.

³ *Dyrektorium*, 12.

Świętym, który udziela mu mocy do życia kapłańskiego i realizowania w miłości posługi duszpasterskiej. Ta zaś komunია trynitarna kapłana ujawnia się właśnie we wspólnocie Kościoła w posłudze kapłańskiej, co tworzy też jego szczególną więź z tą wspólnotą. Komunია eklezjalna prezbitera wyraża się na różne sposoby, czyli przez więź z Papieżem, Kolegium Biskupów, z własnym Biskupem, z innymi prezbiterami oraz z wiernymi świeckimi⁴.

W zarysowanej powyżej wizji, przedstawianej w dokumentach Soboru Watykańskiego II i w późniejszym nauczaniu Kościoła, kapłaństwo urzędowe, czyli służebne, udzielane w sakramencie święceń, jawi się zatem jako uczestnictwo w kapłaństwie Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, które dokonało się w Jego Ofierze z samego siebie. W swym wymiarze sakramentalnym, wprowadzającym kapłana w szczególną łączność i upodobnienie do Chrystusa, włącza go też w wyjątkowy sposób w misterium trynitarne, czyli więź z Ojcem, Synem i Duchem Świętym oraz przez zbawcze misterium Chrystusa w komunię z Kościołem, aby służył Ludowi Bożemu. W ten sposób kapłaństwo urzeczywistnia się w Kościele, w nim jest udzielane i pozostaje w jego służbie.

1.2. Wymóg i potrzeba formacji kapłanów

Kapłaństwo urzędowe, jak można wnioskować z nauczania Kościoła, należy odczytać jako dar dla wspólnoty Kościoła, dla sprawujących je prezbiterów, ale także jako zadanie zarówno dla wspólnoty, a tym bardziej dla spełniających je. Kościół winien zatroszczyć się o należyte zachowywanie i przekazywanie tego daru, zwłaszcza w wymiarze udzielania sakramentu święceń, zaś przyjmujący go mają odpowiednio do niego się przygotować, godnie sprawować posługę kapłańską, żyć według właściwego im powołania, czerpiąc z łaski sakramentalnej, ku własnemu i powierzonych im wiernych uświęceniu. Owe wymagania i zadania stojące przed Kościołem, kandydatami do kapłaństwa i kapłanami postulują stosowne ku temu działania i środki służące ich realizacji, czyli proces przygotowania do kapłaństwa, a następnie właściwy sposób i styl jego przeżywania oraz wypełniania posługi, który należy objąć wspólną nazwą formacji do kapłaństwa i w kapłaństwie. W tym też kierunku zmierzają dokumenty Kościoła, w których, po nakreśleniu istoty kapłaństwa

⁴ *Dyrektorium*, 20-21.

służebnego, przedstawiana jest duchowość kapłańska, a następnie zasady i środki formacji kapłańskiej.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II wprost mówi o powszechnym wezwaniu wszystkich wiernych do świętości, w tym kapłanów, co w dokumentach odnoszących się do kapłaństwa i w późniejszym nauczaniu Kościoła o kapłaństwie jawi się tym bardziej jako szczególne wezwanie wobec prezbiterów. Wynika to bowiem nie tylko z faktu przyjęcia chrztu św., ale przede wszystkim z sakramentu święceń, w którym otrzymują nową godność, a z nią wezwanie i właściwe dla stanu kapłańskiego łaski i środki ku osobistemu uświęceniu (por. KK 39-42; DK 12-13; PDV 19-20). Wymóg zdążania do świętości wynika również z zależności, jaka zachodzi między posługą prezbiterów a ich osobistym życiem duchowym i realizowaną świętością. Dzięki osobistej świętości kapłani stają się doskonalszymi narzędziami w ręku Bożym w służbie Ludu Bożego (por. DK 12). Owo wezwanie do osobistego rozwoju duchowego po własną świętość i powiązana z nim owocność posługi kapłańskiej postuluje właściwą kapłanom formację. Zatem formacja kapłańska jest z jednej strony prawem i zadaniem prezbitera, czyli jawi się jako konieczny środek do osiągnięcia własnej świętości oraz do wypełnienia celu powołania kapłańskiego, czyli służby Bogu i Jego Ludowi, z drugiej zaś jej zalecenie z powyższych powodów jest prawem i zadaniem Kościoła⁵. Pośrednio na konieczność formacji kapłańskiej wskazuje dekret soborowy *Presbyterorum ordinis*, gdzie jest mowa o zobowiązaniu do dążenia do doskonałości i świętości oraz wskazywane są środki ku temu prowadzące (por. DK 12-13, 18). Natomiast w dekrecie *Optatam totius* podkreślane jest wielkie jej znaczenie, podawane są jej podstawowe zasady i zalecane jest jej podejmowanie w lokalnych Kościołach w sposób dostosowany do istniejących tam warunków i okoliczności (por. DFK, wstęp, 1, 22). W posynodalnej zaś adhortacji *Pastores dabo vobis* ukazywane jest formacyjne dzieło Kościoła wobec kandydatów do kapłaństwa i samych kapłanów, jako przedłużenie w czasie dzieła Chrystusa, czyli Jego formacji uczniów, które postrzegane jest jako jedno z najdelikatniejszych i najważniejszych zadań Kościoła, od którego uzależniona jest przyszłość ewangelizacji w świecie. Ponadto zaznaczone jest, że do podejmowania formacji „powołani są wszyscy kapłani na mocy charyzmatu Bożego, otrzymanego w sakramencie święceń” (PDV 2). Kodeks Prawa Kanonicznego podobnie nakazuje prowadzenie stałej formacji kapłanów⁶.

⁵ *Dyrektorium*, 69-72.

⁶ KPK, kan. 279.

1.3. Pojęcie formacji kapłańskiej

Przez formację rozumie się wszelkie działania podejmowane w celu kształtowania człowieka: jego umysłu, woli, charakteru, osobowości. Może je podejmować sam człowiek (autoformacja) lub inni formatorzy – rodzice, nauczyciele, przełożeni, ojcowie duchowni⁷. Formacja chrześcijanina zmierza do osiągnięcia doskonałości w zjednoczeniu z Bogiem przez dawanie odpowiedzi na Boże wezwanie do świętości. Pierwszym jej zadaniem staje się zatem odkrycie i zaakceptowanie własnej tożsamości chrześcijańskiej, a na jej bazie rozwijanie dynamicznego procesu wewnętrznego rozwoju, który powinien trwać do samej śmierci. W procesie tym można wyróżnić trzy płaszczyzny formacji: ludzką, chrześcijańską i charyzmatyczną⁸. Pierwszą stanowiłyby wszystkie elementy i działania mające wpływ na psychikę i osobowość, a w konsekwencji oddziaływujące też na charakter życia duchowego⁹. Druga dotyczyłaby głównie budowania relacji z Chrystusem. Trzecia odnosiłaby się do szczególnej misji w Kościele¹⁰. Zatem formację kapłańską należy usytuować na trzeciej płaszczyźnie, jakkolwiek nie wyklucza to jej odniesień do dwóch wcześniejszych. W formacji kapłańskiej bowiem pod uwagę bierze się proces obejmujący najpierw integralny rozwój osobowy powołanego do kapłaństwa i przeżywającego kapłaństwo, dalej, prowadzący do upodabniania się na mocy sakramentu święceń do Chrystusa, by stawać się Jego żywym obrazem jako Głowy i Pasterza Kościoła oraz ostatecznie jako uzdalniający go do spełniania w Kościele konkretnych celów, zamykających się w idei służby Bogu i Jego Ludowi, co stanowi właśnie o specyfice formacji kapłańskiej związanej z charyzmatem, jaki otrzymuje kapłan poprzez święcenia (por. PDV 42). Formacja kapłańska nosi zatem znamiona i formacji ludzkiej, i chrześcijańskiej, dopełniane i wieńczone odrębnym charakterem, wynikającym ze specyfiki samego kapłaństwa oraz misji kapłańskiej.

W adhortacji posynodalnej *Pastores dabo vobis* wyraźnie rozróżnione zostały w formacji kapłańskiej dwie jej formy: formacja seminaryjna oraz formacja stała. Formacja seminaryjna poprzedza przyjęcie święceń kapłańskich. Dokonuje się w seminariach duchownych czy domach formacyjnych

⁷ E. O z o r o w s k i, *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007, s. 86.

⁸ T. S e w e r y n, *Maryjny wymiar duchowości kapłana w nauczaniu Jana Pawła II*, Katowice 2009, s. 104-105.

⁹ A. V e r g e r a, *Radość bycia człowiekiem*, Kraków 1993, s. 15.

¹⁰ J. W. G o g o l a, *Ogólne wprowadzenie do formacji zakonnej*, Kraków 1997, s. 39.

zakonnych, traktowanych bardziej jak „pewna przestrzeń duchowa, droga życia” aniżeli tylko miejsce, dzięki której kandydaci do kapłaństwa przygotowywani są do przeobrażenia się wraz z przyjęciem sakramentu święceń w „żywy obraz Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła”. One mają też stawać się szkołą Ewangelii, gdzie postępuje się za Chrystusem na wzór Apostołów, by On sam mógł wprowadzić seminarzystów w służbę Bogu i ludziom pod przewodnictwem Ducha Świętego. Istotą tej formacji jest poddanie się kształtowaniu przez Chrystusa Dobrego Pasterza, dla lepszej posługi w Kościele i świecie (por. PDV 42). Formacja stała, zwana też permanentną, kontynuowana jest przez kapłana po opuszczeniu seminarium i przyjęciu święceń, stąd też jej nazwa. Jej podstawa i pierwotne uzasadnienie zawarte są w samej dynamice sakramentu kapłaństwa. Niewątpliwie skłaniają do niej już czysto ludzkie motywacje, potrzeba samorealizacji oraz wymóg doskonalenia się w posłudze kapłańskiej, ale decydujące są racje teologiczne. Zawierają się one w wpisanym w sakrament święceń szczególnym wezwaniu do świętości oraz w samej naturze udzielonego w nich charyzmatu, uzdalniającego i zobowiązującego do jak najdoskonalszej służby Bogu i Jego Ludowi, w pogłębionym zaś ich rozumieniu ujawniają się w odczytaniu w kapłaństwie specyfiki sakramentalnego znaku. Sakrament kapłaństwa obejmuje w sobie Boże wezwanie, skonkretyzowane w Jezusowym „przyjdź i chodź za mną” oraz odpowiedź na nie, która jako podstawowy wybór, sakramentalnie potwierdzony, musi być wielokrotnie powtarzana i potwierdzana w ciągu lat kapłaństwa wieloma kolejnymi odpowiedziami. I w tej perspektywie oczywistym staje się poddawanie stałej formacji, jako niezbędnej pomocy i środka do rozpoznawanego i wypełnianego wciąż od nowa owego pierwotnego i nieustającego wezwania i powołania, czyli woli Bożej. Ojcowie Synodalni, tak motywowaną rację stałej formacji kapłańskiej, ujawniającą jednocześnie jej rzeczywistą głębię i naturę, określili jako „wierność kapłańskiej posłudze i jako proces nieustannego nawracania się”. Formacja stała jest zatem „wyrazem i nakazem wierności, jakiej kapłan winien dochować swej posłudze, więcej – samej swej istocie”. Jest ujawnieniem miłości do Chrystusa i do Ludu Bożego, któremu kapłan ma służyć, a zatem i aktem prawdziwej sprawiedliwości, gdyż wierni mają prawo oczekiwać od kapłana właściwej postawy duszpasterskiej. Na tę zaś wpływa odpowiednia formacja. Tak ujęte uzasadnienie potrzeby stałej formacji prowadzi do wniosku, że jej „duszą i zewnętrznym kształtem jest miłość pasterska”. Stąd też sama formacja jest ostatecznie nakazem płynącym z natury przyjętego daru w sakramencie święceń i charakteru sakramentalnej posługi. Dlatego też jest niezbędna w każdym czasie, a szczególnie jest pilnie potrzebna współcześnie, ze względu na zacho-

dzące w społeczeństwach szybkie przemiany społeczne i kulturowe, w których kapłani mają się odnaleźć i wiernie wypełnić ich powołanie kapłańskie i duszpasterskie. Nigdy nie może być uznana za zakończoną zarówno ze strony Kościoła jak i ze strony podejmującego ją kapłana (por. PDV 70)¹¹.

W soborowym dokumencie *Optatam totius* zakreślone zostały w zarysie wiodące linie formacji kapłanów od początków ich powołania, poprzez kształtowanie seminaryjne w wymiarze duchowym, intelektualnym i duszpasterskim, po stałą formację prezbiterów. W posynodalnej adoracji *Pastores dabo vobis* dodatkowo wyróżniono wymiar ludzki formacji kapłańskiej. Wskazane wymiary przypominane są też konsekwentnie w *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*. Stąd w dzisiejszym nauczaniu Kościoła o formacji, niejako już kanonem stało się rozróżnianie czterech wymiarów formacji kapłańskiej: ludzkiego, duchowego, intelektualnego i pastoralnego.

2. PRAWDA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO A KAPŁAŃSTWO

2.1. Pojęcie miłosierdzia Bożego

W dawnej, można powiedzieć klasycznej, teologii począwszy od św. Tomasza i po nim, definiowano podstawowe prawdy, tworząc możliwie precyzyjne określenia. Dziś w teologii zdają się być stosowane inne metody wypracowywania istotnych dla niej pojęć i terminów. Poprzestaje się bardziej na opisie, ukazując różne interpretacje bądź odcienie, wizje danej prawdy czy przedstawianej rzeczywistości. To dotyczy również prawdy miłosierdzia Bożego.

Św. Tomasz zdefiniował miłosierdzie jako „odwieczną doskonałość Stworzyciela, Odkupiciela i Uświęciciela w Jego stosunku do stworzeń, a w szczególności do ludzi, przez którą Bóg wyprowadza stworzenia z nędzy i uzupełnia ich braki” (Sth, I, q. 21, a. 3, c). Ksiądz M. Sopoćko, idąc za św. Tomaszem i nauczaniem Kościoła, powtórzył zasadniczo to określenie upatrując w miłosierdziu przymiot Boga, opisujący Jego stosunek do stworzeń, charakteryzujący wszelkie działanie Boga, zwłaszcza wobec ludzkości, gdyż pozostaje ona w przeróżnych ograniczeniach i niedoskonałościach, a zwłaszcza

¹¹ Por. *Dyrektorium*, 69-73.

dotknięta jest skazą winy moralnej. Miłując ludzi, Bóg okazuje im tak naprawę miłosierdzie, bo ani nie zasługują oni na miłość, ani nie są w stanie jej sobie zjednać, a jednak Bóg miłując wyświadcza łaskawość i podnosi z niemocy i braków¹². Dodawał nadto, że skoro jest to jeden z przymiotów Boga, więc podobnie jak inne, nie różni się od istoty Bożej, i dlatego ostatecznie „miłosierdzie Boże to sam Bóg, litujący się nad nędzą naszą i uzupełniający nasze braki”¹³.

Podobnie o. Jacek Woroniecki w duchu dawnej, jeszcze przedsoborowej, teologii definiował miłosierdzie jako te „objawy miłości Bożej, które zmierzają do usunięcia jakichkolwiek braków, niedostatków, bólu, cierpienia – słowem wszelkich niedomagań”¹⁴. Natomiast ks. Wincenty Granat odchodzi już od ścisłego definiowania prawdy miłosierdzia Bożego, chociaż postrzega je także jako przymiot Boga, ale skupia się bardziej na wieloaspektowym opisie tej tajemnicy w Bogu. Zauważa, że pochodzi z miłości i dobroci Boga, ujawnia dobroć Boga okazywaną potrzebującym, istnieje pod pewnym względem we wszystkich dziełach Boga, gdyż źródłowo powiązane jest z miłością Boga, której okazywanie usuwa braki. Miłosierdzie ma przede wszystkim cele duchowe, gdyż uwalnia z grzechów i przynosi duchową pociechę. Rozum i Objawienie ukazują Boga jako Ojca łaskawego i miłosiernego, który nie stworzył człowieka aby go potępić, lecz by zbawić, a jego największym dziełem miłości współczującej i dobroczynnej jest uniżenie się Boga w Osobie Jego Syna przyjmującego naturę ludzką, co jest największym dziełem miłosierdzia Bożego. Jakim jest miłosierdzie Boże ukazał Chrystus swą nauką i przykładem, czyli czynami. Konkludując, ks. W. Granat podejmuje próbę zdefiniowania tej prawdy i *de facto* nawiązuje do klasycznych określeń, choć woli mówić o miłosierdziu Boga, niż miłosierdziu Bożym. Zapisał: „Miłosierdzie Boga możemy opisać jako Jego miłość dobroczynną, usuwającą, zgodnie z odwiecznymi planami, braki fizyczne i duchowe w stworzeniach rozumnych”¹⁵.

Wiodącym i zobowiązującym przekazem o miłosierdziu Bożym, jako że jest urzędowym nauczaniem Kościoła, jest nauczanie zawarte w encyklice

¹² M. S o p o ć k o, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, wyd. 2, Białystok 2008, s. 13-15.

¹³ T e n ż e, *Poznajmy Boga w Jego miłosierdziu*, Poznań 1949, s. 24.

¹⁴ J. W o r o n i e c k i, *Tajemnica miłosierdzia Bożego*, Poznań–Warszawa–Lublin, b.r.w.

¹⁵ W. G r a n a t, *Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. W. Granat, Poznań–Warszawa 1970, s. 41-43.

Dives in misericordia. Tam miłosierdzie ukazywane jest w odniesieniu do miłości Boga jako nieodzowny jej wymiar, jakby drugie jej imię, czyli sposób jej objawiania się i realizacji wobec ubogich, cierpiących, uciśnionych i grzeszników, zwłaszcza wobec rzeczywistości zła w świecie dotykającego człowieka (por. DiM 7). Miłosierdzie Boga jest objawiane od Starego Testamentu jako Jego wierność, łaskawość, cierpliwość, ujawniane wobec niewierności i odstępstwa od przymierza jako „szczególna potęga miłości Boga, która jest większa niż grzech i niewierność ludu wybranego” (DiM 4). W Nowym Testamencie, wraz z przypowieścią o synu marnotrawnym, ujawniany jest jeszcze głębszy wymiar tajemnicy miłosierdzia w kontraście miłości ojca i marnotrawstwie oraz grzechu syna (por. DiM 5). Ojciec jest wierny swemu ojcostwu, wierny swojej miłości, która ocala i niejako odnajduje na nowo dobro człowieczeństwa syna, jego godność. Miłosierdzie jest wewnętrznym kształtem takiej miłości, która jest zdolna do pochylenia się nad każdą ludzką nędzą, nad nędzą moralną, nad grzechem. Doznający zaś miłosierdzia nie czuje się poniżony, ale odnaleziony, dowartościowany. Zatem miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako „wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku”. Taki kształt miłości miłosiernej ukazywał Jezus Chrystus i swą nauką, i swymi czynami, a orędzie miłosierdzia tak rozumianego stanowiło treść i siłę Jego mesjańskiego posłannictwa (por. DiM 6). Głębia zaś tej miłości miłosiernej odsłonięta została w krzyżu i ofierze Jezusa Chrystusa, jako wierność Stwórcy i Ojca wobec człowieka, stworzonego i powołanego do zbawienia. Odkupienie zatem niesie w sobie pełnię objawienia miłosierdzia Boga. Całe Misterium Paschalne stanowi szczytowy punkt objawiania i urzeczywistniania miłosierdzia Boga, które usprawiedliwia człowieka i przywraca mu pierwotną sprawiedliwość, w sensie zbawczego ładu, jaki Bóg od początku zamierzył w człowieku, a który został naruszony przez grzech i niewierność człowieka (por. DiM 7).

W całym przekazie encykliki *Dives in misericordia* tajemnica miłosierdzia jest sukcesywnie odsłaniana, choć nie odnajdziemy jej zdefiniowania w zamkniętej formule. Ukazana jest na podłożu biblijnym, wydobywana z Objawienia, które jest słowem i czynem Boga na przestrzeni historii zbawienia, a którego pełnym i definitywnym wyrazem oraz urzeczywistnieniem jest Słowo Wcielone, Jezus Chrystus. On, Objawiciel Ojca, Ojca miłosierdzia, objawia też najpełniej tajemnicę miłosierdzia Bożego przez swoją naukę, czyny i Misterium Paschalne, miłosierdzie jako miłość Ojca, „która jest potężniejsza niż śmierć”. Więcej On sam, Chrystus paschalny, jest definitywnym wcieleniem miłosierdzia. Jest też nadal – w perspektywie dziejów zbawienia – w Kościele niewyczerpalnym źródłem miłosierdzia, tej miłości, która jest „po-

teżniejsza niż grzech” (DiM 8). Stąd poznając i kontemplując tajemnicę Jezusa Chrystusa, Wcielonego Syna Bożego, poznawana jest i zgłębiana tajemnica miłosierdzia Ojca, tajemnica miłosierdzia Bożego. Miłosierdzia, które jest – zbierając i sumując przekaz zawarty w encyklice – miłością Boga Ojca, wierną, współczującą, litującą się nad człowiekiem doświadczanym złem i grzechem, wydobywającą i odbudowującą w nim utracone dobro i przywracającą naruszoną jedność z Bogiem, po dar zbawienia i pełni życia w Bogu.

2.2. Wymiar miłosierdzia w kapłaństwie

Kapłaństwo urzędowe jest uczestnictwem w kapłaństwie Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, wprowadza kapłana w szczególną łączność z Chrystusem i upodobia do Niego, włącza w misterium trynitarnie, czyli więc z Ojcem, Synem i Duchem Świętym oraz przez zbawcze misterium Chrystusa w komunię z Kościołem, aby służył Ludowi Bożemu. Jakie zatem są związki tak pojmowanego kapłaństwa z tajemnicą miłosierdzia Bożego? Otóż, Chrystus, jako Kapłan, jest jednocześnie Objawicielem tajemnicy miłosierdzia Bożego. Jego kapłaństwo dopełniło się w ofierze złożonej z samego siebie, w Misterium Paschalnym, w którym też najpełniej ujawniło się miłosierdzie Boga. Zatem misterium paschalne łączy niejako te dwie rzeczywistości ze sobą. Z kolei łaski zbawcze wypływające z misterium paschalnego, które są wyrazem miłosierdzia Bożego, w sposób sakramentalny rozdzielane są w Kościele przez posługę kapłańską. Można więc stwierdzić, że zarówno urzeczywistnienie się kapłaństwa Chrystusowego, kapłaństwa Nowego Przymierza, jak i jego przedłużenie dziś w posłudze sakramentu święceń w Kościele powiązane jest z tajemnicą miłosierdzia. Konsekwentnie zatem można uznać, że kapłaństwo wyrasta z tajemnicy miłosierdzia, czyli w pewnym sensie jest dziełem miłosierdzia Bożego – zgodnie też z stwierdzeniami teologów, że wszystko, co Bóg czyni wobec człowieka i świata, jest dziełem Jego miłosierdzia – przez posługę kapłańską zaś to miłosierdzie Boga rozdzielane jest dziś w Kościele¹⁶. Nadto Chrystus w swym nauczaniu i czynach, całą

¹⁶ Wyprowadzenie wskazanych powiązań tajemnicy miłosierdzia Bożego i kapłaństwa ma swe podstawy w wnioskach teologów akcentujących miłosierdzie Boże we Wcieleniu i Odkupieniu. A te rzeczywistości są przecież istotne dla zaistnienia kapłaństwa Nowego Przymierza. Oto znaczący w tym względzie zapis ks. A. Słomkowskiego: „Te dwa pojęcia będą nam potrzebne, by w pełni uchwycić miłosierdzie Boże, zwłaszcza gdy je bierzemy pod uwagę jako przejawiające się we Wcieleniu. Jeden rodzaj miłosierdzia, a mianowicie jako usuwania bra-

swą Osobą, postępowaniem wobec człowieka objawiał i czynił miłosierdzie. On Prawdziwy i Jedyny Kapłan był miłosierny. On jest pierwszym i podstawowym wzorem postępowania dla kapłanów, którzy uczestniczą w Jego kapłaństwie. Oni są zaproszeni do budowania więzi z Nim i naśladowania Go, naśladowania także w postawie miłosierdzia. Posługa zaś kapłańska, sama w sobie, jako rozdzielająca zbawcze łaski, służąca budowaniu więzi z Bogiem, jednająca z Bogiem przez odpuszczenie win i grzechów, umacniająca i pocieszająca w słabościach ludzkich, sama w sobie w swej istocie jest posługą miłosierdzia.

Kapłaństwo jest darem Boga dla ludzkości, dla Kościoła, jest zwłaszcza darem dla samych kapłanów. Współcześnie przypomnieli nam to św. Jan Paweł II w swym znamienym sformułowaniu „dar i tajemnica”. Idąc za powtarzaną przez teologów intuicją, zaznaczaną bardzo wyraźnie przez bł. Michała Sopoćkę, że wszystko co Bóg czyni wobec świata i człowieka jest dziełem Jego miłosierdzia, także kapłaństwo należy odczytywać jako szczególny dar miłosierdzia Bożego dla przyjmujących je, dla kapłanów. Bóg w swym miłosierdziu ich powołuje, kształtuje, wyświęca, prowadzi, zachowuje w swej wiernej służbie, uświęca.

Teologia kapłaństwa Chrystusa, kapłaństwa Nowego Przymierza zawarta jest zasadniczo w Liście do Hebrajczyków. Ciekawe i trafne inspiracje dla jej wydobywania pozostawił kard. Albert Vanhoye w rozważaniach rekolekcyjnych wygłoszonych w Watykanie w 2008 r. Korzystając z jego myśli można też odnaleźć stwierdzenia istotne dla tematu: miłosierdzie Boże a kapłaństwo. W Liście do Hebrajczyków wyraźnie wskazane jest, że Chrystus stał się Arcykapłanem ofiarowując samego siebie, składając ofiarę z samego siebie (por. Hbr 7, 24-27), czyli Jego kapłaństwo dopełniło się w tajemnicy Wcielenia, Męki, Śmierci i Zmartwychwstania¹⁷. On stał się Jedynym Prawdziwym Pośrednikiem w nawiązaniu więzi między Bogiem i ludźmi (por. Hbr 1, 1-2). Dokonał „oczyszczenia z grzechów”. Zatem usunął przeszkodę uniemożliwiającą relację przymierza i ustanowił łączność z Bogiem „zasiadając po prawicy

ków, nieszczęścia i nędzy, przejawia Bóg jako Bóg. Bóg posyłając Syna swego dla zbawienia ludzkości i dając jej środki do zbawienia przejawia ten rodzaj miłosierdzia. Natomiast Chrystus, Bóg Wcielony, dzięki temu, że posiada naturę ludzką, przejawia również miłosierdzie jako współzucie. Jeśli się więc chce poznać tak, jak to możliwe, całą pełnię miłosierdzia Bożego, nie można pominąć również tego miłosierdzia, które przejawia Bóg Wcielony” (A. S ł o m k o w s k i, *Miłosierdzie Boże we Wcieleniu i Odkupieniu*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. W. Granat, Poznań–Warszawa 1970, s. 52).

¹⁷ A. V a n h o y e, *Jeżus Chrystus, nasz Arcykapłan. Rekolekcje wygłoszone w Watykanie 10-16 lutego 2008 r.*, Pelplin 2009, s. 36-38.

Majestatu” (Hbr 1, 3)¹⁸. Nie przez posługiwanie natury rytualnej, jak było to w kapłaństwie Starego Przymierza, ale przez swą synowską uległość wobec Boga i braterską solidarność z ludźmi, posunięte aż do śmierci, poprzez ofiarę z samego siebie, Chrystus stał się doskonałym pośrednikiem, stał się Arcykapłanem Nowego Przymierza. Nie przez oddzielenie rytualne ze względu na uświęcenie, aby nawiązać kontakt ze świętą rzeczywistością, z Bogiem, ale przez zniżenie się i przyjęcie na siebie doświadczenia ludzkiej ograniczoności, aż po konsekwencje grzechu. Zatem w sposób zupełnie nowy stał się Arcykapłanem, w tym jawi się też inność, nowość, prawdziwa istota kapłaństwa Nowego Przymierza: „Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu (por. Hbr 2, 17)¹⁹. Znamiennym jest tu określenie „miłosierny i wierny arcykapłan”. Wskazane w nim są dwa istotne dla kapłaństwa przymioty, niezbędne do wykonywania pośrednictwa kapłańskiego, do wykonywania posługi pasterskiej. Przymiot „wierny”, czyli „wiarygodny”, wskazuje na zdolność związania ludu z Bogiem. Przymiot „miłosierny” wyraża zdolność rozumienia ludzi i pomocy braterskiej dla nich. Chrystus jako Arcykapłan cieszy się autorytetem, czyli jest godnym wiary w tym, co odnosi się do Boga. Jest też miłosiernym, pełnym współczucia dla grzeszników, pragnącym ludziom pomóc. Chrystus stał się kapłanem miłosiernym przez udział w losie ludzi doświadczonych ubóstwem, wykluczeniem, głodem, pragnieniem, sprzeciwem, wrogością, zdradą, niesprawiedliwym wyrokiem, ludzi doświadczonych cierpieniem. Tak nabył zdolność zrozumienia i współczucia, które wyrażają jego kapłański przymiot miłosierdzia. Cała zaś Jego działalność była objawianiem Jego miłosierdzia wobec chorych i opętanych, ubogich i małych, przede wszystkim zaś grzeszników. Postawa wewnętrzna Jezusa określana jest za pomocą greckiego czasownika pochodzącego od słowa *splancha*, które oznacza „wnętrznosci”, a wyraża uczucie sięgające wnętrzości: poruszają się moje wnętrzości. Wobec osób, w sytuacjach biedy, nieszczęścia, choroby, postawie Jezusa przypisywane jest słowo *wzruszył się*. Wobec ślepców: Jezus *wzruszył się*, dotknął ich oczu i uzdrowił ich (por. Mt 20, 34). Podobnie wobec wdowy z Nain: Pan *wzruszył się* i powiedział do niej: „Nie płacz” i wskrzesił jej syna (por. Łk 7, 13). Również dobry Samarytanin *wzrusza się* (Łk 10, 13), jak i ojciec syna marnotrawnego (por. Łk 15, 20)²⁰. Miłosierdzie Chrystusa jest zatem także głęboko przeniknięte

¹⁸ Tamże, s. 18-19.

¹⁹ Tamże, s. 32-36.

²⁰ Tamże, s. 50-54.

człowieczeństwem, współczuciem dla losu bliźnich, prowadzącym do czynów uwalniających z nieszczęścia, biedy, grzechu.

W refleksji kard. Vanhoye, opartej na Liście do Hebrajczyków, mamy zatem podobnie odniesienie kapłaństwa do tajemnic Wcielenia i Odkupienia, w których ujawnia się miłosierdzie Boże. Jezus Chrystus jako Arcykapłan wyróżniony jest przymiotem miłosierdzia. Odnajdujemy więc biblijne i teologiczne potwierdzenie związku kapłaństwa Chrystusowego z tajemnicą miłosierdzia Bożego.

Ksiądz A. Słomkowski w swym artykule *Miłosierdzie Boże we Wcieleniu i Odkupieniu* przywołuje także jednego z autorów, który wyraźnie łączy kapłaństwo z miłosierdziem Bożym, powołującego się podobnie na List do Hebrajczyków. Autor ten nazywa wprost dzieło kapłańskie Jezusa dziełem miłosierdzia Bożego. Zauważa, że miłosierdzie Boże wcieliło się w ludzkie serce Jezusa, w Jego kapłańskie serce i jawi się jako prawdziwe współczucie, a stało się to możliwe dzięki posiadaniu tej samej natury i przez doświadczenie tych samych cierpień²¹. Zatem w tym wyrażeniu mamy jeszcze jedno potwierdzenie, że rys miłosierdzia w kapłaństwie jest i winien być zauważany.

W oparciu o wskazane powyżej analizy można skonstatować, że istnieje powiązanie kapłaństwa z tajemnicą miłosierdzia Bożego. Kapłaństwo Chrystusowe wyrasta z tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, w których objawiane jest i urzeczywistniane miłosierdzie Boże. Jest ono, jak i inne sakramenty darem miłosierdzia Bożego. Przez kapłaństwo Jezusa Chrystusa rozdzielane są łaski miłosierdzia Bożego. Rys miłosierdzia, w następstwie naśladowania Chrystusa jako miłosiernego Arcykapłana, należy do istotnych elementów tożsamości i posługi kapłańskiej. Posługa kapłańska zaś sama w sobie jest posługą miłosierdzia. Wszystko to postuluje zatem uwzględnienie prawdy miłosierdzia w odczytywaniu tożsamości kapłańskiej, istoty posługi kapłańskiej oraz w formacji kapłańskiej.

²¹ S ł o m k o w s k i, *Miłosierdzie Boże we Wcieleniu i Odkupieniu*, s. 54 (ks. Słomkowski powołuje się na: J. L e c u y e r, *L'Eglise continue l'oeuvre sacerdotale du Christ*, „La Vie spirituelle” 1965, s. 425-426).

3. MIŁOSIERDZIE BOŻE W FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ

Formacja kapłańska, jak wyżej było wskazane, jest procesem obejmującym najpierw integralny rozwój osobowy powołanego do kapłaństwa i przeżywającego kapłaństwo, a następnie prowadzącym kapłana do upodabniania się na mocy sakramentu święceń do Chrystusa, by stawać się Jego żywym obrazem jako Głowy i Pasterza Kościoła, a także by służyć z oddaniem Bogu i Jego Ludowi. Nosi znamiona formacji ludzkiej i chrześcijańskiej, dopełniane i wieńczone odrębnym charakterem wynikającym ze specyfiki samego kapłaństwa oraz misji kapłańskiej. Współcześnie wyróżnione są cztery wymiary formacji kapłańskiej: ludzki, intelektualny, duchowy i pastoralny.

Przez formację do kapłaństwa winien być ukształtowany w kandydatach i później u kapłanów podtrzymywany model kapłaństwa Chrystusowego, z właściwymi mu znamionami tożsamości kapłańskiej. Ta zaś ma swoje źródło w Trójcy Przenajświętszej, która w Chrystusie objawia się i udziela ludziom w Kościele. Zatem wypływa z głębi tajemnicy Boga i ujawnia się przez szczególną więź z Nim. Wyraża się w upodobnieniu prezbitera do Chrystusa Kapłana, Nauczyciela, Uświęciciela i Pasterza. Kapłaństwo zaś Chrystusa wyrasta z tajemnicy Jego Misterium Paschalnego, misterium odkupienia, tajemnicy Jego ofiary. Stąd w formacji kapłańskiej konieczne jest zagłębianie się przez kandydatów do święceń i kapłanów w tajemnicę Boga, tajemnicę Chrystusa Kapłana, by dać się Nim w pełni ogarnąć. Ukazując zatem Boga w pełni Jego tajemnicy, nie można nie podkreślić prawdy, że jest On Ojcem miłosierdzia. Z kolei odczytując istotę kapłaństwa Chrystusa, nie można pominąć wymiaru miłosierdzia w odkupieńczej ofierze Chrystusa. Sam zaś Chrystus jako Kapłan winien być przedstawiany jako miłosierny.

Przybliżanie formowanym prawdy miłosierdzia Bożego, istoty tej tajemnicy w Bogu, posłuży z jednej strony pełniejszemu przyłgnięciu w miłości do Boga, a z drugiej owocniejszemu kształtowaniu w nich postawy miłosierdzia niezbędnej w pasterskiej posłudze. Bóg, ukazywany jako miłosierny, bardziej ośmiela do zwracania się do Niego, do otwierania się na Jego miłość i miłosierdzie, do ufania Mu, odpowiadania miłością, tworzenia głębokiej relacji z Nim. Co bardziej zbliża i otwiera człowieka na Boga niż świadomość, poznanie i doświadczenie, że jest On Ojcem miłosierdzia. Nie doświadczy się i nie przeżyje w pełni kapłańskiej tożsamości bez szczególnej więzi z Bogiem, w całej prawdzie Jego tajemnicy, a do niej przynależy miłosierdzie.

Przekazywanie obrazu Boga jako Ojca miłosierdzia ma zwłaszcza fundamentalne znaczenie w istotnym dla ukształtowania chrześcijańskiej postawy

życiowej, chrześcijańskiej duchowości, procesie nawrócenia i budowania więzi miłości z Bogiem. Dotyczy to każdego chrześcijanina, tym bardziej osób powołanych do kapłaństwa. Dlatego we wstępnym, o wymiarze ewangelizacyjnym, etapie duchowej formacji w seminarium, mającej doprowadzić do ukształtowania autentycznej, głębokiej, opartej na miłości relacji z Bogiem, z Chrystusem, za którym mają iść powołani, prawda o miłosierdziu Boga, o tym przymiocie Boga, ukazywanie Boga jako łaskawego, wiernego, przebaczącego, wydobywającego ze słabości, ograniczeń, wyzwalającego z wewnętrzznego zagubienia, zawiłania w moralnych i psychiczno-duchowych problemach winna być jasno i wyraziście ukazywana. Ale także i w całym okresie formacji seminaryjnej, zwłaszcza gdy alumn doświadcza trudności, kryzysów, nawiązywanie do prawdy miłosierdzia Bożego, okazywanie postawy miłosierdzia przez kierowników duchowych, spowiedników, ma ciągle niezaprzeczalne znaczenie. Podobnie i w ramach stałej formacji kapłanów, gdy księża doświadczenia zmagają ze sobą, trudności w posłudze, zachwiania swej tożsamości, równie zbawienna jest świadomość prawdy o miłosierdziu Boga.

Odkupieńcza ofiara Chrystusa, konstytutywna dla kapłaństwa Chrystusa, kapłaństwa Nowego Przymierza, była wyrazem i dziełem miłosierdzia Bożego. Nie można zatem w ukazywaniu istoty kapłańskiego dzieła Chrystusa, istoty Jego kapłaństwa, nie nawiązać do tajemnicy miłosierdzia. Miłosierdzie Boga ma swój udział w dopełnianiu kapłaństwa Nowego Przymierza, inaczej wyrażając jest ono darem tegoż miłosierdzia. Darem miłosierdzia – jak często powtarzał ks. Sopoćko – dla Kościoła, dla wiernych, którzy czerpią z łask zbawczych przez posługę kapłanów, ale najpierw darem niezasłużonym dla samych kapłanów, bo oni otrzymują łaskę powołania i sakramentu święceń oraz są też pierwszymi obdarowanymi łaskami ich posługi. Kandydaci do kapłaństwa i kapłani powinni ciągle uświadamiać tę zależność. Ona winna być przypominana i rozważana w procesie poznawania, zgłębiania i doświadczania tajemnicy kapłaństwa, samej jego istoty. W wykładach teologii kapłaństwa, duchowości kapłańskiej należałoby zatem uwzględnić wątek miłosierdzia Bożego, właśnie w odniesieniu do kapłaństwa.

Chrystus Arcykapłan jest kapłanem wiernym i miłosiernym. Te Jego przymioty ukazuje List do Hebrajczyków. Kandydaci do kapłaństwa i kapłani winni więc ciągle mieć przed oczyma obraz Chrystusa miłosiernego Arcykapłana. Wychowywać się niejako w Jego szkole, wpatrując się w Niego, wsłuchując, ucząc się od Niego, naśladować Go. Wszak celem formacji kapłańskiej jest upodobnianie się do Chrystusa, by stawać się Jego żywym obrazem jako Głowy i Pasterza Kościoła, by spełniać w Kościele ideał służby Bogu i Jego

Ludowi. W tym procesie upodobniania się nie może być pominięty istotny rys miłosierdzia, ujawniony w Osobie i kapłańskim dziele Chrystusa. Chrystus objawiał i urzeczywistniał miłosierdzie Boże całym sobą: usposobieniem, nauką, czynami, zwłaszcza swą ofiarą krzyżową, miłosierdziem naznaczone było także Jego odniesienie i postępowanie wobec ludzi. Formowanych zatem należy wdrażać do naśladowania Chrystusa w Jego postawie miłosierdzia i do miłosiernego sposobu sprawowania posługi kapłańskiej.

Jezus Chrystus stał się kapłanem miłosiernym przez to, że upodobnił się we wszystkim do ludzi, zwłaszcza w cierpieniu, aż po mękę, krzyż i śmierć, przez zniesienie się i dzielenie losu człowieka, nabywając w ten sposób zdolność zrozumienia człowieka i współczucia mu. Stąd formowanych należy usposabiać do tak rozumianej postawy miłosierdzia, by byli gotowi dzielić los powierzonych im wiernych i im współczuć oraz świadczyć miłosierdzie słowem pociechy, zrozumienia, pouczenia, a także czynem miłosiernym, łącznie z poświęceniem siebie, swego czasu, pomocą materialną. Przede wszystkim sama posługa kapłańska, głoszenie Słowa Bożego i sprawowanie sakramentów już jest rozdzielaniem łask miłosierdzia, ale kapłan ma to w pełni uświadamiać i w takim duchu tę posługę sprawować. Będzie zaś to czynił, jeśli wcześniej podda się – można powiedzieć – miłosiernemu wychowaniu w szkole miłosiernego Mistrza, kształtując siebie na Jego wzór oraz zapragnie Go naśladować w postawie miłosierdzia. Do formatorów zaś należy ten właśnie wymiar miłosierdzia w kapłaństwie Chrystusa ukazywać w nauczaniu, ale też i w swej własnej postawie.

W ramach formacji kapłańskiej należy zatem przedstawiać – jak zabiegał o to ks. Sopoćko – Chrystusa Arcykapłana, jako Najmiłosierniejszego Zbawiciela, jako objawiającego nieskończone miłosierdzie Ojca, Jego odkupieńczą ofiarę kapłańską na krzyżu jako szczyt działania miłosierdzia Boga. Jego nauczanie, cuda, zatroskanie o człowieka, zwłaszcza w największej biedzie moralnej, duchowej i materialnej, jako świadczenie miłosierdzia. Ten wzór ma przyświecać kandydatom do kapłaństwa i kapłanom. Apostoł miłosierdzia pisał: „Miłosierdzie Boże kształci kapłanów wewnątrz i kieruje nimi w spełnianiu świętych czynności, nadaje ich słowom cudowną moc nad sercami ludzkimi, oświeca ich i pobudza do świętości. Z jakiegokolwiek strony zapatrywać się będziemy na kapłaństwo, zewsząd widzieć będziemy działanie nieskończonego miłosierdzia Bożego. Chrystus wykonywał swój urząd kapłana z niewymownym miłosierdziem względem wszystkich. On też chciał, by

widzialni jego zastępcy w tym urzędzie z szczególniejszym miłosierdziem sprawowali swe czynności²².

W procesie formacji znaczącą rolę odgrywa osobista pobożność kleryka i księdza. Obejmuje ona zgłębianie prawdy o Bogu, oddawanie Mu czci, wysławianie Go, zanoszenie do Niego próśb w modlitwie. Mając na uwadze wymiar miłosierdzia, w formacji należałoby zalecać, aby przepajając tę pobożność tajemnicą miłosierdzia Bożego. Kapłan winien nieustannie zgłębiać prawdę miłosierdzia Bożego, wielbić Boga w Jego miłosierdziu, czerpać z miłosierdzia, jak ze źródła, obfite łaski dla siebie i innych poprzez przystępowanie do świętych sakramentów i szafowanie nimi. Istotą pobożności czy duchowości o rysie miłosierdzia jest ufność. Na miarę ufności rozdzielane są łaski miłosierdzia. Stąd wskazane byłoby wychowywanie formowanych do postawy ufności w miłosierdzie Boże. Chrystus, przygotowując swych Apostołów do spełniania wielkich i trudnych zadań, uczył ich przede wszystkim ufności: „Odwagi, ja jestem, nie bójcie się” (Mt 14, 27). Dlatego to zapewnienie Jezusa powinno głęboko zapaść w świadomość każdego kapłana, jeśli ma pełnić godnie i owocnie swe kapłańskie zadania. Ufność w miłosierdzie Boże, jak pouczał ks. Sopoćko, pozwala przezwycięzać lęk wywoływany przez liczne trudności piętrzące się w życiu i posłudze duszpasterskiej kapłana. Następnie pobudza do wzniosłych czynów i osiągania cnót, po najwyższą doskonałość i świętość. Ten przekraczający ludzkie możliwości cel staje się osiągalny właśnie dzięki ufności w obiecaną przez Chrystusa pomoc. Dlatego też i z tego względu ufność, zdaniem ks. Sopoćki, staje się istotnym składnikiem świętości chrześcijańskiej, a tym bardziej kapłańskiej²³.

Sobór Watykański II podkreślił, że kapłan obok podejmowanych praktyk duchowych uświęca się przez to, co sprawuje, czyli przez swą posługę słowa, sprawowanie sakramentów świętych, posługę pasterską (por. DK 12). W tym procesie uświęcania, niewątpliwie troska o miłosierny wymiar czy sposób sprawowania posługi pasterskiej winna mieć swoje miejsce. Kapłanom należałoby często przypominać, że są szafarzami miłosierdzia Bożego przez swą posługę. W głoszeniu Słowa Bożego nie mogą pomijać prawdy o miłosierdziu Bożym. Sprawując sakramenty święte, zwłaszcza sakrament chrztu i pokuty, winni uświadamiać, że przez ich posługę Bóg objawia swe miłosierdzie. Dlatego tym bardziej mają naśladować to miłosierdzie w konfesjonale, traktu-

²² M. S o p o ć k o, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, Paryż 1967, s. 191.

²³ T e n ż e, *Ufność kapłana w miłosierdzie Boże*, „Głos Kapłański” 7-8(1939), s. 298-300.

jąc penitentów z wielką wyrozumiałością, łagodnością i miłością czy podobnie odnosząc się do każdego wiernego, zwłaszcza okazującego swe zagubienie, bezradność czy poczucie odrzucenia. Będą w tym naśladować Chrystusa Kapłana, współczującego, rozumiejącego, miłosiernego. Postawa miłosierdzia jest niewątpliwie istotnym kryterium autentyczności tożsamości kapłańskiej, wiarygodności jego posługi. O taką postawę wciąż należałoby zabiegać w procesie kapłańskiej formacji.

*

Zaprezentowane w niniejszym artykule spostrzeżenia i analizy, jak się wydaje, wystarczająco wskazują na istotne powiązania tajemnicy miłosierdzia Bożego i kapłaństwa, co też winno mieć znaczenie dla przeżywania tożsamości kapłańskiej przez prezbiterów, wpływać na charakter ich posługi, ujawniać się w formacji kapłańskiej. Kapłaństwo sakramentu święceń wprowadza w szczególną więź z Bogiem w Jego trynitarnej tajemnicy, upodabnia do Chrystusa Arcykapłana, uzdalnia i zaprasza do naśladowania Go w postawie i misji wobec Kościoła. Przeżywanie tej więzi z Bogiem, który jest Ojcem miłosierdzia, z Chrystusem, który uosabia i urzeczywistnia miłosierdzie Ojca jako Arcykapłan „wiarygodny i miłosierny” oraz z Duchem Świętym, w mocy którego w Kościele rozdzielane są łaski zbawcze w posłudze kapłańskiej jako dary miłosierdzia Bożego, nie może nie ujawniać w samym życiu i posłudze prezbiterów rysu miłosierdzia. Stąd też w autentycznym i owocnym przeżywaniu swego kapłaństwa prezbiterzy winni dostrzegać znaczące odniesienia miłosierdzia Bożego i kapłaństwa, zgłębiać tajemnicę Bożego miłosierdzia, zwłaszcza w relacji do kapłaństwa, rozwijać nabożeństwo do miłosierdzia Bożego, naśladować to miłosierdzie w swej posłudze kapłańskiej, czyli niejako formować siebie stale także w świetle tajemnicy miłosierdzia Bożego, albo – ujmując symbolicznie i obrazowo – w czytelnym dziś bardzo znaku – w promieniach Bożego miłosierdzia.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty Kościoła

J a n P a w e ł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* o formacji kapłańskiej w świecie współczesnym (25 III 1992), Pallottinum 1992.

- Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1994.
- Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów (31 I 1994), Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2000.
- Sobór Watykański II, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius* (28 X 1965), w: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski, Pallottinum, wyd. 3, s. 286-300.
- Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* (7 XII 1965), w: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, tekst polski. Pallottinum, wyd. 3, s. 487-517.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21 XI 1964), w: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, tekst polski, Pallottinum, wyd. 3, s. 105-166.

Literatura

- G o g o l a J. W., Ogólne wprowadzenie do formacji zakonnej, Kraków 1997.
- G r a n a t W., Miłosierdzie jako przymiot Boga, w: Ewangelia miłosierdzia, red. W. Granat, Poznań–Warszawa 1970, s. 9-47.
- O z o r o w s k i E., Słownik podstawowych pojęć teologicznych, Warszawa 2007.
- S e w e r y n T., Maryjny wymiar duchowości kapłana w nauczaniu Jana Pawła II, Katowice 2009.
- S ł o m k o w s k i A., Miłosierdzie Boże we Wcieleniu i Odkupieniu, w: Ewangelia miłosierdzia, red. W. Granat, Poznań–Warszawa 1970, s. 49-112.
- S o p o ć k o M., Miłosierdzie Boga w dziełach Jego, t. 1, Białystok 2008².
- S o p o ć k o M., Miłosierdzie Boga w dziełach Jego, t. 4, Paryż 1967.
- S o p o ć k o M., Poznajmy Boga w Jego miłosierdziu, Poznań 1949.
- S o p o ć k o M., Ufność kapłana w miłosierdzie Boże, „Głos Kapłański” 78(1939), s. 298-300.
- W o r o n i e c k i J., Tajemnica miłosierdzia Bożego, Poznań–Warszawa–Lublin, b.r.w.
- V a n h o y e A., Jezus Chrystus, nasz Arcykapłan. Rekolekcje wygłoszone w Watykanie 10-16 lutego 2008 r., Pelplin 2009.
- V e r g e r a A., Radość bycia człowiekiem, Kraków 1993.

MIŁOSIĘRDZIE BOŻE W RELACJI DO KAPŁAŃSTWA
I FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ

S t r e s z c z e n i e

Artykuł podejmuje problematykę związku prawdy miłosierdzia Bożego z kapłaństwem głównie w aspekcie jej wpływu na kształt kapłaństwa i formację kapłańską. Kapłaństwo sakramentu święceń wprowadza w szczególną więź z Bogiem w Jego trynitarnej tajemnicy, upodabnia do Chrystusa Arcykapłana, uzdalnia i zaprasza do naśladowania Go w postawie i misji wobec Kościoła. Przeżywanie tej więzi z Bogiem, który jest Ojcem miłosierdzia, z Chrystusem, który uosabia i urzeczywistnia miłosierdzie Ojca jako Arcykapłan „wiarygodny i miłosierny” oraz z Duchem Świętym, w mocy którego w Kościele rozdzielane są łaski zbawcze w posłudze kapłańskiej jako dary miłosierdzia Bożego, nie może nie ujawniać w samym życiu i posłudze prezbiterów rysu miłosierdzia. Stąd też w autentycznym i owocnym przeżywaniu swego kapłaństwa prezbiterzy winni dostrzegać znaczące odniesienia miłosierdzia Bożego i kapłaństwa, zgłębiać tajemnicę Bożego miłosierdzia, zwłaszcza w relacji do kapłaństwa, rozwijać nabożeństwo do miłosierdzia Bożego, naśladować to miłosierdzie w swej posłudze kapłańskiej, czyli niejako formować siebie stale także w świetle tajemnicy miłosierdzia Bożego.

Słowa kluczowe: miłosierdzie Boże, kapłaństwo, duchowość kapłańska, formacja kapłańska, kapłaństwo a miłosierdzie Boże.

